

JAN ZAŁĘSKI

NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA WEDŁUG 1 KOR 7, 10—11

Treść: I. Główne myśli teologiczne 1 Kor 7; II. Pochodzenie nauki Pawłowej o małżeństwie w 1 Kor 7; III. Analiza treści Pawłowego nakazu o nierozzerwalności małżeństwa 1 Kor 7, 10b—11.

I. GŁÓWNE MYŚLI TEOLOGICZNE 1 KOR 7

Mając na uwadze konkretne problemy i wątpliwości Koryntian, zasygnalizowane w odrębnym liście (1 Kor 7,1), św. Paweł zachęca ich najpierw do trwania w bezżenności (1 Kor 7, 1. 7—8). Świadom jest jednak, że nie dla wszystkich jest to możliwe, i dlatego nie zabrania wstępować w związki małżeńskie (1 Kor 7, 9), a jednocześnie przypomina nieco wcześniej o wzajemnych obowiązkach i powinnościach małżeńskich tym, którzy trwają w związkach małżeńskich (1 Kor 7, 2—5). Warto zauważyć, że tego rodzaju wskazówki pochodzą od Pawła. Nie zna on w tej sprawie żadnego nakazu (1 Kor 7, 6). Już tu zdaje się Paweł rozróżniać między własnym autorytetem a nakazem Pana, ale o wiele wyraźniej nawiąże do tego tematu nieco dalej (1 Kor 7, 12a).¹

Do tych ogólnych uwagach, skierowanych do poszczególnych osób czy grup ludzi, przechodzi autor 1 Listu do Koryntian do przekazania nauki na temat trwałości małżeństwa (1 Kor 7, 10—11). Powstaje jednak pytanie, do kogo Paweł zwraca się w słowach: „Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich...” (1 Kor 7, 10). Według wyjątkowo zgodnej opinii uczonych apostoł ma tu na myśli chrześcijańskich małżonków.²

¹ Zob. szczegółowe uwagi na ten temat J. Załęski, *1 Kor 7, 12a w świetle patrystycznej i współczesnej egzegezy*, STV 16(1978), n. 2 s. 18—29, zwł. s. 25—29.

² Np. N. Baumert, *Ehelosigkeit und Ehe im Herrn. Eine Neuinterpretation von 1 Kor 7* (Forschung zur Bibel 47), Würzburg 1984, s. 67; B. Prete, *Matrimonio e continenza nel cristianesimo delle origini. Studio su 1 Cor 7, 1—40* (Studi Biblici 40), Brescia 1979, s. 133; W. Wolbert, *Ethische Argumentation und Paränese in 1 Kor 7. Moraltheolo-*

Nie znaczy to jednak, że dokładnie wszyscy egzegeci są podobnego zdania. Odmienne stanowisko prezentuje J. A. Moiser w swoim artykule, w którym broni twierdzenia, że św. Paweł ma na myśli w interesującym nas tekście małżeństwa mieszane.³ Trudno jednak zgodzić się z dopiero co wspomnianym autorem przede wszystkim dlatego, że jego argumentacja nie jest zbyt przekonująca. Nie miał autor 1 Listu do Koryntian potrzeby — jak twierdzi J. A. Moiser — zwracać się raz jeszcze do tych, którzy trwają w związkach małżeńskich (1 Kor 7, 10—11), ponieważ uczynił to już wcześniej (1 Kor 7, 2—6). To prawda, że apostoł skierował swoje uwagi do małżonków także w przed chwilą wspomnianym tekście, ale nie wolno nie zauważyć — jak uczynił to J. A. Moiser — że dotyczyły one innego aspektu życia małżeńskiego. W 1 Kor 7, 2—6 mówi Paweł przede wszystkim o wzajemnych powinnościach męża i żony, natomiast w 1 Kor 7, 10—11 wyklada naukę na temat nierozzerwalności małżeństwa. Nie ma więc potrzeby rozszerzania nauki apostoła o małżeństwach mieszanych na ww. 7, 10—11 — jak uczynił to J. A. Moiser — żeby zachować przejrzystość jego rozumowania. Warto zresztą zauważyć, że zgodnie z opinią większości uczonych problem małżeństw mieszanych zaczyna się w 1 Kor 7, 12 i kończy na w. 16.⁴

gische Studien (Systematische Abteilung 8), Düsseldorf 1981, s. 95; J. C. Laney, *Paul and Permanence of Marriage in 1 Corinthians*; JEvTS 25(1982), n. 3, s. 285; G. Greenfield, *Paul and the Eschatological Marriage*, SWJT 26(1983), s. 40; W. J. O'Shea, *Marriage and Divorce: The Biblical Evidence*, ACR 47(1970), s. 105; P. Dulau, *The Pauline Privilege: Is it Promulgated in the First Epistle to the Corinthians?*, CBQ 13(1951) s. 150.

³ J. A. Moiser, *A reassessment of Paul's View of Marriage with Reference to 1 Cor 7*, JStNT 18(1983) s. 103—122. Oto niektóre jego wypowiedzi: „It is readily explicable if we understand... the woman need not separate from her pagan husband (s. 109), a nieco dalej pisze: „In vv. 10—11, Paul addresses Christians who abandon pagan partners” (s. 109).

⁴ Np. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian* (Wstęp, przekład z oryginału, komentarz), Poznań 1966, s. 196; R. Schnackenburg, *Die Ehe nach dem Neuen Testament* (Aufsätze und Studien zum Neuen Testament), Leipzig, 1973, s. 165—168; D. J. Doughty, *Heiligkeit und Freiheit — eine exegetische Untersuchung der Anwendung des paulinischen Freiheitsgedankens in 1 Kor 7* (rozprawa doktorska na powieściacu), Göttingen 1965, s. 44—57; J. Huby, *Saint Paul. Première épître aux Corinthiens* (Verbum Salutis), Paris 1946, s. 163; H. Lietzmann, *Korinther I—II* (Handbuch zum Neuen Testament IX), Tübingen 1949, s. 251—256; W. Boor, *Der erste Brief des Paulus an die Korinther* (Wupertaler Studienbibel), Berlin 1907, s. 126—128; H. G. Coinez, *Those „Divorce and Remarriage” Passages (Mt 5,32; 19,9; 1 Cor 7, 10—16)*,

II. POCHODZENIE NAUKI PAWŁOWEJ O MAŁŻEŃSTWIE W 1 KOR 7

Zanim autor 1 Listu do Koryntian przejdzie do przekazania nauki tym, którzy już trwają w małżeństwie, uzna za stosowne najpierw przypomnieć, że to, co za chwilę powie, pochodzi od Pana (1 Kor 7, 10a). Warto zauważyć, że tam, gdzie apostoł nie może powołać się na słowa Pana, używa słowa *legō* (mówię — 1 Kor 7, 6. 12). Tymczasem w naszym tekście występuje słowo *paraggelō* (nakazuję), dzięki któremu chce Paweł wzmocnić to, co mówi, albo lepiej: przekazać naukę nie swoją, lecz Pana.⁵ Słowo to występuje w pismach św. Pawła poza 1 Kor 7, 10a jeszcze tylko 2 razy: 1 Kor 11, 17 i 1 Tes 4, 11. W obydwóch tych tekstach ma ono znaczenie upomnienia, nakazu. Apostoł domaga się w nich od czytelników spełnienia znanego im moralnego żądania.⁶ W podobnym sensie występuje słowo *paraggelō* w 1 Kor 7, 10a. Można więc przyjąć, że także w interesującym nas tekście występuje ono w znaczeniu nakazu.⁷

Przekazując naukę Pana o małżeństwie użył autor 1 Listu do Koryntian mocniejszego słowa (*paraggelō*). Mamy więc do czynienia ze zdecydowaną postawą apostoła w głoszeniu nauki Pana o nierozzerwalności związku małżeńskiego. Nie wchodząc na razie w szczegóły tego przekazu warto zauważyć, że św. Paweł formułuje go w postaci negatywnego przykazania („...Żona niech nie odchodzi od swego męża Mąż również niech nie oddala się od żony — 7, 10. 11) na wzór niektórych przykazań Dekalogu czy Kazania na górze.

Skoro Paweł powołuje się na naukę Pana Jezusa, to trzeba postawić pytanie, czy przytacza ją dosłownie, czy też podaje tylko jej treść? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba najpierw zapytać o przekaz nauki Pana Jezusa o małżeństwie.

CTM 39(1968), s. 381—385; R. N. Soulen, *Marriage and Divorce*, „Interpr” 23(1969) s. 447; K. Niederwimmer, *Askese und Mysterium. Über Ehe, Ehescheidung und Eheverzicht in den Anfängen des christlichen Glaubens*, Göttingen 1975, s. 100n; J. Załęski, *Problem „wyjątku” w 1 Kor 7, 15—15*, CT 53 (1983) nr 3, s. 44; tenże, *1 Kor 7, 12a w świetle patrystycznej i współczesnej egzegezy*, STV 16(1976) nr 2, s. 17.

⁵ B. Prete, dz. cyt., s. 135, uw. 4; N. Baumert, dz. cyt., s. 63n, zwł. s. 64, uw. 131; J. C. Laney, art. cyt., s. 285 uw. 8.

⁶ N. Baumert, dz. cyt., s. 64, uw. 131.

⁷ EWNT III, s. 39: *paraggelō* oznacza nakaz.

I tu zaczyna się wcale niemały problem. Jak wiadomo bowiem, dotarła ona do nas w poczwórnej wersji w przekazie 3 ewangelistów: Mt 5, 32; 19, 3—9; Mk 10, 2—12; Łk 16, 18. Nie zamierzamy zajmować się szczegółową analizą tekstów synoptycznych o małżeństwie, ponieważ nie to jest przedmiotem naszych badań. Wypada jednak zwrócić uwagę na różnicę w przekazie nauki Jezusa o małżeństwie.

Nie da się wykluczyć, że Pan Jezus mówił na temat jedności i nierozzerwalności małżeństwa wiele razy i przy różnych okazjach. Potwierdzeniem tego zdają się być 4 przed chwilą przytoczone teksty ewangeliczne, nieco różniące się od siebie, a pochodzące z różnych tradycji.⁸ Powstaje więc następne pytanie: którego z ewangelistów wersja jest najbliższa wypowiedzi Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa? Odpowiedź na tak postawione pytanie wcale nie jest łatwa. Jedni są zdania, że tekst Łukasza jest najwierniejszym przekazem oryginalnych słów Jezusa o małżeństwie.⁹ Inni natomiast sądzą, że autentycznym logionem Jezusa na temat nierozzerwalności małżeństwa jest tekst Marka.¹⁰

Niezależnie od tego, czyja sugestia w sprawie logionu Jezusa jest bliższa prawdy, wróćmy do pytania postawionego nieco wcześniej, a mianowicie, czy św. Paweł, powołując się na naukę Jezusa o małżeństwie, przytacza ją dosłownie, czy też podaje tylko jej treść? Wobec braku jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o autentyczne słowa Jezusa na temat małżeństwa, nie jest łatwo sprowadzić słowa św. Pawła o zakazie rozwodu z 1 Kor 7, 10—11 do którejkolwiek z wypowiedzi zanotowanych przez ewangelie synoptyczne.¹¹ Niemniej jednak niektórzy uczeni podejmują próby tego rodzaju. Ich zdaniem tekst św. Pawła przypomina najbardziej zakaz rozwodu znany

⁸ B. Prete, dz. cyt., s. 136. Dokładniej na temat tradycji, z których mogą pochodzić synoptyczne przekazy o małżeństwie zob. H. Greeven, *Ehe nach dem Neuen Testament*, NTS 15(1968/69) s. 365—368, zwi. s. 376.

⁹ Np. K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina w Biblii (Attende Lectioni VII)*, Katowice 1981, s. 72; B. Byron, *The Brother or Sister Is not Bound: Another Look at the New Testament Teaching on the Indissolubility of Marriage*, NB 52(1971), s. 515.

¹⁰ Np. A. Sand, *Die Unzuchtsklausel in Mt 5, 31—32 und 19, 3—9*, MThZ 20(1969) s. 118—129; H. Langkammer, *Małżeństwo w świetle NT*, w: WrST („Colloquium Salutis”) 7(1975) s. 237—250, zwi. s. 242—243; tenże, *Etyka Nowego Testamentu*, Wrocław 1985, s. 242 i 246.

¹¹ B. Prete, dz. cyt., s. 137.

z relacji św. Marka 10, 11—12.¹² Może warto w tym miejscu przytoczyć obydwaj teksty:

Mk 10, 11—12: „...Kto oddała swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo”;

1 Kor 7, 10—11: „...Żona niech nie odchodzi od swego męża. Gdyby zaś odeszła niech pozostanie samotną albo niech pojedna się ze swym mężem. Mąż również niech nie oddała się od żony”.

Pomijając szczegółową analizę przytoczonych tekstów, można stwierdzić bez większego trudu różnice między nimi. Wystarczy przypomnieć przypadek kobiety, która już odeszła od swego męża (1 Kor 7, 11a). Zdaniem św. Pawła powinna ona żyć samotnie lub pojednać się ze swym mężem. Nie wspomina o tym wcale tekst Marka. Słusznie także zwraca się uwagę na różne okoliczności, w jakich obydwaj teksty powstały. O ile w tekście Marka 10, 11—12 zakaz rozwodu jest wnioskiem moralnym wynikającym z ogólnego prawa Bożego, które nie pozwala na zmianę planów Bożych względem człowieka („Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” — por. Mk 10, 9), o tyle autor 1 Listu do Koryntian przypomina naukę Pana Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa niejako po to, aby odnieść ją do konkretnego przypadku żony, która już odeszła od swojego małżonka.¹³ Wprawdzie W. Wolbert ma wątpliwości, czy apostoł miał na uwadze konkretny przypadek, czy też jego zakaz rozwodu dotyczył wszystkich tego rodzaju przypadków w przyszłości, ale słusznie zaznacza, że nie jest to najważniejszy problem.¹⁴

Z tego, co do tej pory w sposób bardzo ogólny powiedzieliśmy o przekazie nauki Pana Jezusa na temat nierozzerwalności małżeństwa, wynika, że św. Paweł nie przytacza jej dosłow-

¹² Np. P. Héring, *La première épître de saint Paul aux Corinthiens* (Commentaire du Nouveau Testament VII), Neuchâtel 1959, s. 53; C. K. Barrett, *Commentary on the First Epistle to the Corinthians* (Black's/Harper's New Testament Commentary), London 1971, s. 162; G. Greenfield, art. cyt., s. 40; R. Pesch, *Paulinische „Kasustik“*. *Zum Verständnis von 1 Kor 7, 10—11*, w: *Homenaje a Juan Prado*, Madrid 1975, s. 433—442, zwi. s. 439—440.

¹³ B. Prete, dz. cyt., s. 137n; N. Baumert, dz. cyt., s. 64: „Aber ihm stehen offensichtlich konkrete Menschen vor Augen” i wielu innych autorów.

¹⁴ W. Wolbert, dz. cyt., s. 96. Nie da się wykluczyć, że takie rozstrzygnięcie konkretne mogło mieć wpływ na przypadki tego rodzaju w przyszłości. Za konkretnym przypadkiem zdaje się opowiadać B. Prete, dz. cyt., s. 143; por. także R. Pesch, art. cyt., s. 433—442.

nie, lecz podaje zasadniczą treść, choć nie musi to wcale oznaczać, że nie znał on odnośnych logiów Jezusa, głoszonych i przechowywanych w pierwotnej tradycji Kościoła.

Zanim przejdziemy do szczegółów nauki św. Pawła w 1 Kor 7, 10—11, wypada jeszcze odpowiedzieć na pytanie, dlaczego trzeba było odwoływać się do nauki Pana Jezusa, a dokładniej mówiąc: do nakazu Pana? Czy tendencje libertynistyczne, o których mowa w 5 i 6 rozdziale 1 Listu do Koryntian, posuwały się tak daleko, że niektórzy spośród Koryntian chcieli rozwiązać swoje małżeństwa? A może zbyt wielu wśród wiernych Koryntu zobowiązywało się do praktykowania wstrzemięźliwości w małżeństwie ze względów religijnych? Nie wykluczone, że kryła się za tym jakaś ogólna tendencja do bezżenności.¹⁵

Echo takich postaw znajdujemy niewątpliwie w 1 liście do Koryntian. Paweł, chcąc im zaradzić, przypomina najpierw, że każdy powinien mieć swego męża i żonę (por. 7, 2) oraz o wzajemnych powinnościach w małżeństwie (por. 7, 3—5). Nie pozostawia jednak wątpliwości, że są to tylko jego rady dla osób stanu wolnego, które nie są w stanie żyć w bezżenności. W interesującym nas tekście (1 Kor 7, 10—11) apostoł zwraca się — jak się wydaje — przede wszystkim do tych, którzy na gruncie duchowych przeżyć zaniedbują swojego partnera w małżeństwie, lub chcą od niego odejść. Dla takich — w odróżnieniu od osób stanu wolnego — ma Paweł wyraźny nakaz Pana, według którego małżeństwo jest instytucją trwałą i nie wolno jej niszczyć przez rozwód. Potrzeba powołania się na autorytet Pana wynikała nie tyle z nieznamośności wśród Koryntian nauki ewangelii o trwałości małżeństwa, ile z nieadekwatnego i niekonsekwentnego jej stosowania.¹⁶ Warto jeszcze wskazać na nowość tego rodzaju wymagań i stąd powołanie się na autorytet Pana Jezusa dawało większą gwarancję ich respektowania.¹⁷

III. ANALIZA TREŚCI PAWŁOWEGO NAKAZU O NIEROZERWALNOŚCI MAŁŻEŃSTWA 1 KOR 7, 10B—11

Czas wreszcie przejść do analizy treści owego nakazu (1 Kor 7, 10b—11). Uderza najpierw fakt, że apostoł zwraca się na

¹⁵ N. Baumert, dz. cyt., s. 64. Zdaniem W. Wolberta nie do przyjęcia jest twierdzenie, jakoby niektórzy chrześcijanie korynccy chcieli rozwiązać swoje małżeństwa ze względów religijnych. Jego argumentacja — zob. dz. cyt., s. 95—97.

¹⁶ B. Prete, dz. cyt., s. 138n.

¹⁷ Tamże, zwł. uw. 12.

pierwszym miejscu do kobiety, a nie — jak można by oczekiwać — do mężczyzny. Domaganie się rozwodu przez kobietę było łatwiejsze do przyjęcia w środowisku hellenistycznym aniżeli judaistycznym.¹⁸ Według prawodawstwa judaistycznego, aktualnego w czasach apostoła, prawo porzucenia żony było niemal wyłącznym przywilejem męża.¹⁹ Mając na uwadze judaistyczne środowisko oraz fakt, że czasownik „odejść” (chôrîdzō) występuje w naszym tekście w stronie biernej — D. E. Garland proponuje zwrócenie uwagi na te dwa elementy w tłumaczeniu tekstu 1 Kor 7, 10b—11a. Tłumaczenie powinno — jego zdaniem — brzmieć mniej więcej tak: żona nie powinna być porzucona przez swojego męża..., a gdyby była porzucona... Pozostaje w mocy w takim tłumaczeniu prawo męża do porzucenia żony, tak bardzo mocno tkwiące w świadomości chrześcijanina pochodzenia żydowskiego. Paweł chciał tu wyrazić — zdaniem D. E. Garlanda — myśl, że żonie nie wolno akceptować rozwodu, a jeśli już to nastąpiło ze strony męża, to nie powinna ona wychodzić powtórnie za mąż, lecz próbować pojednać się ze swoim mężem.²⁰

Inny punkt widzenia przedstawia N. Baumert. Nie wolno twierdzić — jego zdaniem — że w Koryncie przede wszystkim kobiety chciały opuszczać swoich mężów. Sam fakt, że ten problem przedstawiono apostołowi, przemawia raczej za pochodzącą z religijnych motywów tendencją do odejścia, a nie za zwyczajnymi sporami małżeńskimi.²¹ Właśnie owym gorliwcom przypomina Paweł przykazanie Pana o potrzebie wierności w małżeństwie.²²

Wprawdzie prawa kobiety były mocno ograniczone w społeczności żydowskiej w tamtych czasach, ale w nielicznych przypadkach prawo żydowskie, najpierw interpretowane przez rabinów, a potem skodyfikowane w Misznie i Talmudzie, pozwalało także kobiecie na odejście od męża.²³ W świecie grecko-rzymskim panowała pod tym względem dużo większa swo-

¹⁸ N. Baumert, dz. cyt., s. 65; B. Prete, dz. cyt., s. 140.

¹⁹ B. Prete, dz. cyt., s. 140; D. E. Garland, *The Christian's Posture toward Marriage and Celibacy: 1 Corinthians 7*, w: *RevEx* 80(1983), s. 355.

²⁰ D. E. Garland, art. cyt., s. 355.

²¹ N. Baumert, dz. cyt., s. 65. Jak już wyżej wspomnieliśmy, nie zgadza się z religijną motywacją odejścia W. Wolbert, dz. cyt., s. 85nn.

²² N. Baumert, dz. cyt., s. 65.

²³ B. Prete, dz. cyt., s. 140.

²⁴ Tamże, s. 141; zob. także H. Greeven, art. cyt., s. 384, uw. 1.

boda. Do rozwodu mogło dojść z inicjatywy męża lub żony, bądź za obopólną zgodą.²⁴ Krótkie przypomnienie aspektów prawnych na temat rozwodów w czasach apostoła dowodzi, jak trudna była sytuacja Pawła w głoszeniu nauki o nierozzerwalności małżeństwa, oraz pokazuje rozbieżności między praktyką a nauką Pana Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa.

Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie, dlaczego autor 1 Listu do Koryntian zwraca się najpierw do kobiety. Z samego tekstu trudno wyciągnąć jakikolwiek wniosek. Chyba jednak niekoniecznie trzeba uciekać się do tłumaczenia ww. 7, 10b—11a przez stronę bierną, żeby w ten sposób bronić judaistycznego środowiska naszego tekstu. Jak wiadomo, powtórzy to samo apostoł w odniesieniu do męża (7, 11b). Także mąż nie powinien porzucać swojej żony, chociaż żydowskie prawo dawało mu w tym względzie szerokie kompetencje. Nie wykluczone, że Paweł, zwracając się na pierwszym miejscu do żony, miał na względzie historyczną sytuację w środowisku grecko-rzymskim, w którym o rozwód mogła zabiegać zarówno kobietak jak i mężczyzna.²⁵

Przechodząc do sformułowania nauki św. Pawła o nierozzerwalności małżeństwa warto zauważyć, że podaje ją jakby w dwóch etapach. Najpierw podaje zasadę nierozzerwalności małżeństwa: „Żona niech nie odchodzi od swego męża... (7, 10b) „Mąż również niech nie oddala się od żony (7, 11b), a potem ustosunkowuje się do sytuacji, w której żona już odeszła: „Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem” (7, 11a).

Zdziwienie wywołuje tu fakt, że apostoł pomija w przypadku męża konieczność pozostania samotnym lub pojednania się z żoną, jak to miało miejsce w sytuacji żony opuszczającej swojego męża. Przyjmując, że autor 1 Listu do Koryntian zakłada równość obojga partnerów w małżeństwie, wolno wnioskować, iż w przekonaniu Pawła to, co powiedział o żonie, odnosiło się także do męża.²⁶ Nie ulega więc wątpliwości, że apostoł głosi jasno i wyraźnie naukę o nierozzerwalności związku małżeńskiego.

²⁴ B. Prete, dz. cyt., s. 142; Por. także H. D. Wendland, *Die Briefe an die Korinther* (Das Neue Testament Deutsch VII), Göttingen—Baudenhoed—Ruprecht 719 (1950), s. 57; F. W. Grosheide, *Commentary on the First Epistle to the Corinthians* (The New International Commentary on the New Testament), Grand Rapids 2 1955, s. 163.

²⁵ B. Prete, dz. cyt., 142; J. Załęski, *Nauka św. Pawła na temat małżeństwa w 1 Kor 7, 12b—13*, RBL 39(1986) nr 2, s. 100n.

Trzeba jednak wrócić raz jeszcze do w. 7, 11, a dokładniej mówiąc do w. 7, 11a: „Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem”. Zdanie to jest — jak wiadomo — kontynuacją myśli w. 7, 10b. Nie jest to tylko parenteza, jak chce J. C. Laney.²⁷ Trudno też zgodzić się z przypuszczeniem, jakoby interesujące nas wiersze (7, 10—11) stanowiły interpolację.²⁸ Mamy natomaist z całą pewnością do czynienia z sytuacją, w której Paweł odpowiada na pytanie — najprawdopodobniej nowo nawróconych Koryntian — co zrobić, jeżeli kobieta już odeszła od swego męża. Tekst nie daje podstaw do przypuszczeń, czy chodzi o zwykłe odejście czy też o formalny rozwód.²⁹

Ma taka kobieta — zdaniem autora 1 Listu do Koryntian — dwie możliwości: pozostać samotną albo pojednać się ze swoim mężem. Widać tu wyraźnie, iż św. Paweł raz jeszcze wypowiada się zdecydowanie za obowiązującą chrześcijan nauką o nierozzerwalności związku małżeńskiego. Z drugiej jednak strony pokazuje bez przesadnego rygoryzmu i doktrynerstwa, jak należy rozumieć ów nakaz. Pan Bóg nie chce zmuszać małżonków do wspólnotowego życia, nie licząc się z żadnymi uwarunkowaniami. Jeżeli współzycie małżonków nie ułożyło się pomyślnie, istnieje — zdaniem św. Pawła — możliwość rozdziału, który my obecnie nazywamy separacją, ale bez prawa ponownego wyjścia za mąż. Taka interpretacja nie czyni żadnego wyjątku w nauce Pana Jezusa, a równocześnie dostrzega wielką wewnętrzną wolność, respektowaną przez Boga.³⁰

Niekiedy zwraca się uwagę na to, że autor 1 Listu do Koryntian przez użycie słowa „pozostać” (menō) w czasie teraźniejszym chciał podkreślić trwały stan pozostawiania w samotności. To uniemożliwiłoby wmieszanie się osób trzecich w istniejący przecież związek małżeński i ułatwiłoby możliwość pojednania. Potrzebę dążenia do zakończenia procesu pojednania, kończącego się ponownym wspólnym zamieszkaniem małżonków, wyraził autor przy pomocy słowa „pojednać” (katalassō) w czasie przyszłym aorystu.³¹ Nie ulega więc wątpliwości, że słowo

²⁷ Art. cyt., s. 285.

²⁸ Zdecydowanie odrzuca taką możliwość R. Pesch we wspomnianym artykule; por. także B. Prete, dz. cyt., s. 143.

²⁹ Za tą ostatnią możliwością zdaje się opowiadać J. A. Fisscher, 1 Cor 7,8—24 — *Marriage and Divorce*, *B&R* 23(1978) s. 30.

³⁰ N. Baumert, dz. cyt., s. 65—67.

³¹ J. C. Laney, art. cyt., s. 285; zob. także W. Wolbert, dz. cyt., s. 97.

„odejść” (chōridzō) oznacza w 1 Kor 7, 10—11 — używając współczesnego języka prawniczego — separację, a nie zerwanie węzła małżeńskiego.

Unauflöslichkeit der Ehe nach dem 1 Kor 7, 10—11

Zusammenfassung

Im Abschnitt 7,10—11 weist der Verfasser des 1. Korintherbriefes eine Lehre auf das Thema der Dauerhaftigkeit der Ehe an. Der heilige Paulus denkt in diesem Text an die christlichen Eheleute. Der Apostel beruft sich hier auf die Lehre des Herrn. Er zitiert sie aber nicht wörtlich, sondern gibt nur den Inhalt an. Weil diese Forderungen neu waren, gab es die Bezugnahme auf die Autorität des Herrn eine größere ihrer Garantierespektierung. In der Pauluslehre frappiert das Faktum, dass er sich zuerst an die Frau anwendet und nicht — wie erwartet — an den Mann. Es erstaunt auch, dass der Apostel im Fall des Mannes nicht spricht über die Notwendigkeit allein zu bleiben, oder sich mit eigener Frau zu versöhnen.

Die Lehre über die Unauflöslichkeit der Ehe formuliert Paulus sozusagen in 2 Etappen. Zuerst gibt er ein Unauflöslichkeitsprinzip an: Die Frau soll sich vom Mann nicht trennen (7, 10b); danach nimmt er die Stellung zur Situation, in der die Frau sich schon von ihrem Mann getrennt hat. In dem zweiten Fall soll sie allein bleiben oder mit ihrem Mann sich versöhnen. Es ist ganz klar, dass das Wort chōridzō (trennen) in unserem Text eine Separation und nicht eine Auflösung eines Ehebandes bedeutet.

Jan Załęski